

(Kraków 1975); A. Siemianowski, *Człowiek i prawda* (Poznań 1986); K. Wojtyła, *Elementarz etyczny* (Wrocław 1982).

Oto zarys, jak wskazuje podtytuł, antropologii moralnoteologicznej. Pewna systematyzacja nauczania w tej materii, zwłaszcza w kontekście szeroko pojętego współczesnego personalizmu. To wskazywanie m.in. na wielkie kategorie: rozumność, wolność i zdolność do miłości, które winny być wpisane w działanie osobowego podmiotu.

Słuszne jest stwierdzenie, które otwiera wstęp omawianej książki: „Jakkolwiek w biblijnych opisach stworzenia człowieka nie brakuje elementów antropologicznych, to teologiczne ujęcie człowieka jako podmiotu działania moralnego musiało długo czekać na personalistyczną wykładnię” (s. 5). Wydaje się, że to oczekiwanie jest nadal aktualne, a książka ks. prof. jest jedną z propozycji odpowiedzi na te oczekiwania. Sami czytelnicy ocenią na ile udana, twórcza i nowatorska.

Oto ks. prof. Ireneusz Mroczkowski jeszcze raz okazał się poszukującym w służbie na rzecz teologii moralnej. Odwaga proponowanej oferty budzi duży szacunek dla autora. Z pewnością to ułatwia mu wielość wcześniejszych publikacji, które generalnie zostały dobrze przyjęte i stały się inspirującymi narzędziami, zwłaszcza formalnymi i metodologicznymi.

Bp Andrzej F. Dziuba

e-mail: rezydencja@diecezja.lowicz.pl

Nigel BIGGAR, *In Defence of War*, Oxford University Press, Oxford 2013, ss. XI+361.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2017.64.3-11>

Wbrew oczekiwaniom niektórych wraz z przełomem tysiącleci wcale nie doszło do „końca historii”. Stało się nawet przeciwnie, są bowiem takie obszary życia publicznego, również w skali globalnej, gdzie dynamika wydarzeń historycznych wręcz nabrała nowego tempa i nieprzewidywanych kształtów o niekiedy tragicznych skutkach. Świat stał się wyjątkowo niespokojny, dla wielu nawet jeszcze bardziej wrogi niż wcześniej. Papież Franciszek powtarza, że „już trwa III wojna światowa”, chociaż „w kawałkach”. Wskutek tego w dyskusjach filozofów i teologów powraca zagadnienie wojny sprawiedliwej, a politycy, przynajmniej niektórzy, wydają się na nowo rozumieć swoje zobowiązanie do skuteczniejszej troski o pokój na świecie. W taki kontekst wpisuje się książka Nigela Biggara *In Defence of War*.

Nigel Biggar należy do grona współcześnie najbardziej rozpoznawalnych etyków protestanckich, także z racji kierowania oksfordzką katedrą teologii moralnej w college'u Christ Church. Jego zainteresowania problematyką wojny i pokoju trwają od lat, co widać nie tylko po jego publikacjach, ale także osobistych „pielgrzymkach na

omentarze wojskowe”, o czym wspomina na swojej stronie internetowej. Wcześniej na ten temat zredagował i wydał m.in. *Burying the Past: Making Peace and Doing Justice after Civil Conflict* (Washington: Georgetown University Press 2003) oraz opublikował dwa głośne artykuły: *Christian Just War Reasoning* („Ethics and International Affairs” 27(2013), nr 4, s. 393-400) oraz *Right to Fight* (w „The Scottish Review” w styczniu 2013 r.). Jego najnowsza książka *Between Kin and Cosmopolis: An Ethic of the Nation* (Cambridge: James Clarke & Co. 2014) w pewnym stopniu również dotyka tej problematyki.

Idea pacyfistyczna, choć niemal zawsze była obecna w etyce chrześcijańskiej, nigdy nie była dominująca. Przypominając o tym, Biggar krytycznie odnosi się do tej chrześcijańskiej koncepcji, która opiera się na dalekiej od realizmu tzw. optymistycznej antropologii (s. 12). Wśród jej współczesnych przedstawicieli wskazuje zwłaszcza na Stanleya Hauerwasa, którego nazywa „czołowym żyjącym zwolennikiem chrześcijańskiego pacyfizmu” (s. 16). Jeszcze pełniej, w sposób biblijnie uzasadniony, stanowisko pacyfistyczne znajduje swoje objaśnienie u głośnego menonickiego teologa Johna Howarda Yodera (por. s. 22-33). W tym kontekście Biggar obszerniej odnosi się do krytyki swoich poglądów, którą wyraził biblista Richard Hays (por. s. 34-59). Warto podkreślić, że jest to przykład ciekawego sporu co do interpretacji tekstów biblijnych, dotyczących w tym przypadku moralnej oceny wojny. Biggar zwraca uwagę, że wezwanie Chrystusa do miłości bliźniego ma swoje zastosowanie również w teorii wojny sprawiedliwej. Odwołując się do św. Augustyna, wskazuje, że dzieje się tak, gdy – walcząc z agresorem – nie działa się z zemsty, ale szuka dobra, a przymus (przemoc) ma wtedy służyć ukaraniu napastnika z „łagodną surowością”. Ma to prowadzić do powstrzymania agresora przed dalszym złem, wezwania go do nawrócenia i wyboru pokoju (por. s. 61). Interesująco tłumaczy, jak przebaczenie – którego domaga się Ewangelia – zawiera w sobie także wymuszenie sprawiedliwości. Biggar stara się, by jego rozważania nie były jedynie akademickim dyskursem, stąd odwołuje się m.in. do ataku terrorystycznego na nowojorskie wieże World Trade Center w 2001 r., pytając o relację między przebaczeniem a karą. Przywołuje również wypowiedzi żołnierzy z ich wojennych doświadczeń (z I wojny światowej, ale także z Afganistanu i Iraku – por. s. 78-90). Wnioskuje z tego o fałszywości przekonania, że żołnierzy na polu walki motywuje tylko nienawiść do wroga. Raczej jest tak, że żołnierze działają (mogą działać) z miłości do swoich towarzyszy, a stać ich również na to, by zachować „szacunek, solidarność, a nawet współczucie” dla wroga, a „to są przecież formy miłości” (s. 91).

Dla właściwego zrozumienia całego problemu Biggar sięga do tradycyjnej zasady działania o podwójnym skutku, a zwłaszcza do zagadnienia intencji. Przy okazji krytycznie odnosi się do konsekwencjalizmu etycznego z jego wyłącznym akcentem na konsekwencje czynu (por. s. 93). Odwołując się tak do Akwinaty, jak i do niektórych etyków protestanckich (jak J. Gustafson), analizuje, jak i w jakim sensie żołnierz na polu bitwy może rzeczywiście nie chcieć (nie zamierzać) zabić (por. s. 103-110). Mimo wszelkich zastrzeżeń uważa, że jednak „sensowne jest powiedzieć, że żołnierze nie powinni zamierzać zranić lub zabić wroga”, gdzie „zamierzać” oznacza „wybrać i chcieć jako cel”, a raczej chodzi o to, by „wybrali i zaakceptowali z niechęcią” (s. 110).

Kolejne partie książki Biggara to analizy prowadzące do lepszego objaśnienia zagadnienia proporcjonalności, co w kontekście wojny sprawiedliwej jest szczególnie ważne (por. s. 111-148). Jak w innych miejscach, także i tutaj anglikański teolog moralista przywołuje zapiski i świadectwa różnych dowódców i żołnierzy zwłaszcza z I wojny światowej, by w ich świetle przedstawić swoje przekonania. Pokazuje, jak konieczne jest uwzględnianie nie tylko militarnych aspektów danej sytuacji, ale także całego kontekstu politycznego, by wiarygodnie określić szansę na osiągnięcie dobrego celu mimo stosowanej przemocy, ofiar i zniszczenia. Podkreśla, że „zasada proporcjonalności w jej różnych znaczeniach rzeczywiście służy ograniczeniu zła wojny” (s. 148).

Szczególnie ostra krytyka samej teorii wojny sprawiedliwej pochodzi nie tylko od zwolenników pacyfizmu, ale również od przedstawicieli współczesnej filozofii analitycznej. Dlatego w kolejnym rozdziale Biggar przedstawia i poddaje krytyce koncepcję Davida Rodina, według którego teoria wojny sprawiedliwej teoretycznie i praktycznie zawodzi (por. s. 149 nn; por. D. Rodin, *War and Self-Defense*, Oxford: Clarendon Press 2002). W kontekście wojny Biggar analizuje szczególnie zagadnienie „usprawiedliwionego zabójstwa” (por. s. 171-196). Uznając powagę zarzutów Rodina, Biggar ostatecznie uważa, że Rodin odniósł się jedynie do pewnych wersji wojny sprawiedliwej i „jak na ironię, mimowolnie potwierdził chrześcijańską tradycję, zarówno dawną, jak i późniejszą” (s. 212). Kolejne dwa rozdziały to próba zastosowania argumentacji doktryny wojny sprawiedliwej do dwóch szczególnie poważnych konfliktów zbrojnych z ostatnich lat – w Kosowie i w Iraku. Wiele tu ciekawych i słusznych uwag na temat politycznych i etycznych aspektów interpretacji prawa w skomplikowanych sytuacjach o wymiarze międzynarodowym. Szczególnie uważnie i obszernie autor analizuje inwazję na Irak, odnosząc do niej bardzo szczegółowe elementy wojny sprawiedliwej w aspekcie *ad bellum* (s. 254-310), a następnie, krócej, *in bello* (s. 311-317). Zdając sobie sprawę z różnych *pro* i *contra*, Biggar pisze, że po rozważeniu wszystkiego uważa, że „inwazja na Irak była usprawiedliwiona” (s. 325).

Książka *In Defence of War* jest dojrzałym, względnie kompletnym wykładem i obroną teorii wojny sprawiedliwej, która u fundamentu ma w opinii autora konieczny antropologiczny i ontologiczno-moralny realizm (w przeciwieństwie do nierealistycznej antropologii pacyfistycznej). Prof. Nigel Biggar jest ważny, precyzyjny i przekonujący w swoich sformułowaniach. W całej książce widać też jego dążenie, by nie były to jedynie naukowe, teoretyczne rozważania, stąd sięga on do konkretnych przykładów z życia (np. gdy, jak już wspomniano, wielokrotnie przywołuje wojenne wspomnienia i wyznania żołnierzy, albo gdy czerpie przykłady z filmów, np. s. 94-95) i wskazuje na liczne praktyczne implikacje i oceny. Na koniec każdego rozdziału Biggar formułuje ponownie swoje tezy i krótko przedstawia swoje przekonania, by czytelnik miał jasność co do prowadzonego dyskursu – co potwierdza jasność wyводу i troskę autora o właściwe zrozumienie jego myśli. Nawet jeśli czytelnik nie zgodzi się z pewnymi tezami teologa z Oksfordu, trzeba przyznać, że jego precyzja, konsekwencja w prowadzeniu analiz, rozeznanie w literaturze oraz w chrześcijańskiej tradycji etycznej i teologiczno-moralnej jest godne najwyższej pochwały.

Ks. Sławomir Nowosad
Instytut Teologii Moralnej KUL
e-mail: xsn@kul.pl